

# Dr Gary Meadors, 1 Corinthians, wykład 3, Jak Biblia nas uczy. Trzy poziomy nauczania Biblii, część

## 1.

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 3, Jak Biblia nas uczy. Trzy poziomy nauczania Biblii, część 1.

No cóż, witam i witam w trzecim filmie z naszej serii na temat 1 Koryntian.

Nadal zajmujemy się pewnymi wstępnymi kwestiami. W naszych pierwszych dwóch filmach omawialiśmy kwestię znajomości dostępnych tłumaczeń Biblii, szczególnie w tej serii w języku angielskim, oraz jak najlepiej wykorzystać różnorodne Biblie w swoim studiowaniu Pisma Świętego. Mam nadzieję, że o tym myśleliście i w pewnym sensie wpadliście na pomysł, aby zrozumieć różnicę między formalną i dynamiczną równoważnością tłumaczeń oraz jak można wykorzystać serię tłumaczeń w tym kontinuum, aby lepiej wyjaśniać Pismo Święte, uczyć się samemu o tłumaczeniach i móc pomagać innym chrześcijanom, którzy czasami mają problemy z tym, co mówi Biblia i dlaczego Biblie się różnią.

Myślę, że dzięki temu, o czym mówiliśmy w naszych pierwszych dwóch wykładach, powinieneś być w stanie zacząć lepiej to rozumieć i być w stanie wyjaśnić to innym. Teraz, inną rzeczą, którą chcę zrobić w tym wprowadzeniu, gdy przygotowujemy się do zajęcia się tekstem 1 Koryntian, jest omówienie tego, jak Biblia nas uczy. Spędzamy dużo czasu, myśląc o tym, czego uczy nas Biblia, ale chciałbym pomyśleć trochę o tym, jak uczy nas Biblia.

Robiłem to na różnych arenach, a mój materiał był przygotowany na konkretną sytuację, która nie jest dokładnie wprowadzeniem do 1 Koryntian, ale będzie bardzo istotna, myślę, w miarę jak będziemy się w tym poruszać. I nazywam to: Jak uczy nas Biblia? Trzy poziomy nauczania biblijnego. I zbadamy to w materiale, lub jak mówi podtytuł, jako podręcznik do zrozumienia różnic teologicznych, które pojawiają się w kościele.

Pierwszy raz, kiedy zebrałem ten wykład w ten sposób, mimo że wcześniej nauczałem tych rzeczy osobno na różne sposoby, miało to miejsce w sytuacji, w której chrześcijanie próbowali przepracować różnice w poglądach teologicznych. A to może być dość niestabilne, szczególnie gdy organizacja była zaangażowana w coś przez długi czas, a wraz z upływem czasu być może lepiej rozumiemy Biblię, a to zaczyna być kwestionowane. I tak chrześcijanie są stale pod presją decydowania, dlaczego mamy różne poglądy. I myślę, że mogę dać ci dzisiaj model, a ulotka, którą masz, która jest plikiem numer 3, ulotka, którą masz, jest przedstawiona w pełny sposób, i

będziesz w stanie ją przepracować i dojść do pewnego rodzaju świadomości, co oznacza używanie Biblii w rozmowie z innymi, szczególnie z tymi, z którymi się nie zgadzasz.

Myślę, że może to usunąć wiele zmienności z tej rozmowy i umieścić ją na podstawie tego, co Biblia faktycznie mówi i jak to się do nas odnosi. Teraz pomyślmy o tym. Jednym z fascynujących aspektów naszej chrześcijańskiej podróży jest obserwowanie, jak wiele różnych twierdzeń i interpretacji można wysnuć z tego samego tekstu biblijnego.

Nie musisz żyć długo, żeby się z tym zmierzyć. W ostatnich dekadach 1 Tymoteusza 2:12, gdzie Paweł mówi o kwestii kobiet i nauczania, był bardzo niestabilnym tekstem. Jak do tego podszedłeś? I wiesz, że jeśli zbadasz kwestię 1 Tymoteusza 2:12, nawet 2:12-15, możesz bardzo szybko odzyskać szereg poglądów i stanowisk na temat tego, co ten tekst oznacza.

Cóż, która z nich jest prawidłowa? Albo jaki jest twój pogląd na rolę cudownych darów dzisiaj? Jestem pewien, że w grupie odbiorców takiej jak biblijny e-learning mamy różne poglądy na temat charyzmatycznych wyrażeń, które znajdujemy w Księdze 1 Koryntian, i porozmawiamy o tym później. Cóż, jak rozróżnić, która z nich jest najbardziej trafna? To zależy od tego, kogo zapytasz, przypuszczam, lub może od tego, jaką książkę przeczytałeś. Być może przeczytałeś książkę, która naprawdę cię pochłonęła i wydaje się tak przekonująca, i mówisz, ach, to jest pogląd, który przyjmę.

A potem bierzesz do ręki inną książkę i jest ona równie przekonująca w innym kierunku. Jak radzisz sobie z tego typu konfliktami i roszczeniami? O tym chcę porozmawiać. Fakt tej różnorodności otwiera perspektywę czegoś innego w odniesieniu do tego, jak Bóg stworzył swój świat, aby działał, i naszej pozycji w tym świecie.

Fakt tej różnorodności nie dowodzi, że wszystkie poglądy są równie ważne. Nie tam chcemy zmierzać. Fakt, że mamy wielość poglądów i interpretacji tekstu, nie oznacza, że powinniśmy poddać się i powiedzieć: no cóż, weź ten, który zrobi na tobie największe wrażenie.

Ponieważ pod koniec dnia w większości tekstów, może nie we wszystkich, ale w większości tekstów, będzie pogląd, który jest najbardziej przekonujący. Ale jak do tego dojść i co zrobić, jeśli ktoś inny uważa, że inny pogląd jest bardziej przekonujący? Mamy to ciągłe napięcie, który pogląd jest najlepszym wyborem. Ta różnorodność ilustruje, że w całej historii Biblii zauważyliśmy, że Biblia jest przedmiotem wielu odczytań.

To było prawdą niemal natychmiast. Nawet w Dziejach Apostolskich widzimy pewne kontrowersje wśród chrześcijańskich pracowników, które to ujawniają. I dlatego chcemy porozmawiać o tym, jak możemy przepracować różnorodność opinii na temat wersetów, i chcę dać wam paradygmat, który pomoże to zrobić.

Teraz ta różnorodność opinii obejmuje szeroki zakres. Mogą być tak poważne jak główne konstrukty religijne. Judaizm, chrześcijaństwo w Stanach Zjednoczonych, to co nazywamy mormonizmem i adwentyzmem siedmiodniowym są dość ważnymi konstrukcjami w odniesieniu do pewnych poglądów religijnych.

I oczywiście, na świecie mamy dziś kwestię Koranu i islamu, która jest poza naszym spektrum, ponieważ mówimy o interpretacji samej Biblii. Mamy wiele wyznań, wiele sposobów chrztu, wiele poglądów na rolę kobiet w posłudze. Mamy wiele poglądów na czasy ostateczne, co nazywamy eschatologią.

Kiedy przyjdzie Jezus? Jak Jezus zakończy historię Ziemi? Wszyscy używają tego samego tekstu i formułują różne twierdzenia na temat znaczenia tych tekstów. To fakt. Jeśli pójdziesz do dowolnej biblioteki i wypożyczysz dziesięć książek na jakiś temat napisanych przez osoby, które są kompetentne, aby pisać na te tematy, nie znajdziesz jednomyślnej opinii.

Znajdziesz wiele różnych poglądów. Znajdziesz je wszystkie studiujące ten sam tekst biblijny, ale dochodzące do różnych wniosków na temat tych tekstów. Czy to wrzuca Biblię w otchłań relatywności? Nie.

To, co robi, to ilustruje fakt, że Bóg dał nam jedno Pismo, a my mamy wielu, wielu różnych interpretatorów. Mamy jeden natchniony tekst i jeden autorytatywny tekst Pisma, ale znajdujemy się z wieloma nienatchnionymi, że tak powiem, interpretatorami Pisma, którzy dochodzą do różnych opinii. To jest część chrześcijańskiego światopoglądu, aby zobaczyć i pojąć fakt, że istnieją różnice nawet w kościele, który jest trzymany razem przez to, co nazwalibyśmy ortodoksyjnymi wspólnymi mianownikami dotyczącymi Boga, Chrystusa i autorytetu Pisma.

Więc wszyscy musimy to przepracować. A w księdze takiej jak 1 List do Koryntian zobaczymy, że z pewnością istnieje wiele różnych podejść do tekstu. Teraz, nic dziwnego, że kościół popadł w trudne czasy pod względem czytania i używania Biblii, gdy widzimy tę masową różnorodność interpretacji.

Teraz pomyślmy trochę więcej o stronie 9, która jest drugą stroną tego konkretnego materiału. Zamiast po prostu taplać się w różnorodności lub zamieszaniu, myślę, że jest lepszy sposób. I chcę porozmawiać o kilku rzeczach.

Przede wszystkim chcę porozmawiać o lokalizowaniu Biblii i jej czytelników. Kiedy używamy Biblii jako źródła wiedzy i formułujemy twierdzenia na temat tego, czego

ona naucza, angażujemy się w dyscyplinę znaną jako epistemologia. Teraz nie bój się tego wielkiego słowa.

To część dziedziny filozofii. Epistemologia oznacza po prostu, co wiemy i jak to wiemy. I jest to bardzo praktyczny sposób mówienia, ale to jest sedno sprawy.

Zajmuje się kwestią epistemologii. Technicznie rzecz biorąc, epistemologia ma związek ze źródłami naszej wiedzy, naturą naszej wiedzy i sposobem, w jaki potwierdzamy wiedzę, którą twierdzimy. Teraz, gdy o tym myślimy, fakt, że mamy jeden natchniony tekst, a mimo to wielu nienatchnionych interpretatorów i ich interpretacji, jest dowodem na to, że wielka różnorodność poglądów, które istnieją, w pewnym sensie wynika ze sposobu, w jaki Bóg pozwolił światu działać.

Bóg nie dał nam centralnego natchnionego interpretatora Biblii, do którego każdy musi się zwrócić. Być może istniały pewne mniejsze modele w historii kościoła, w których takie rzeczy się zdarzały, ale nie tak przedstawiają to pisma. Mamy tę różnorodność, więc fakt, że mamy natchnione pismo i mamy wiele interpretacji, musimy przepracować to w naszym chrześcijańskim światopoglądzie i pogodzić się z faktem, że w pewnym sensie odzwierciedla to świat Boga.

Jedna Biblia, jeden Bóg, a mimo to nigdy nie osiągnęliśmy absolutnej jedności w odniesieniu do wszystkich nauk Pisma Świętego. Mamy dobre jądro jedności, które nas trzyma razem, ale mamy też wielką różnorodność po tym. Teraz niektórzy mogą twierdzić, że Duch Święty jest kartą przetargową w poznaniu tego, czego naucza dany fragment.

Porozmawiamy o tym trochę więcej, gdy dojdziemy do 1 Koryntian 2, ale rolą Ducha nie jest przekazywanie ci treściowego znaczenia Pisma. Rolą Ducha Świętego jest przekonywanie cię, że Pisma są konieczne i autorytatywne i że musisz być bardzo poważny w badaniu znaczenia tekstu. Rolą Ducha jest rola przekonywania.

W rzeczywistości jest to termin używany w badaniu Pisma Świętego w odniesieniu do tych kwestii. To koncepcja przekonania, a nie koncepcja treści. Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga i jesteśmy odpowiedzialni za studiowanie Biblii i wyciąganie wniosków na temat jej znaczenia.

I chociaż mamy tę różnorodność wniosków, musimy żyć z wnioskami, które postrzegamy w jedności, nawet z innymi, którzy mogą mieć inne poglądy, pod tym szerokim parasolem, który jest akceptowalny, który nazywamy ortodoksją. Teraz, jak wspomniałem, ponieważ mamy tę wielką różnorodność interpretacji, a mimo to mamy tę jedną Biblię, którą ludzie czytają inaczej, czy to oznacza, że jesteśmy skazani na relatywizm w interpretacji? Że wszystko jest w porządku. Fraza ta była używana w kulturze, kulturze, w której żyłem przez ostatnie kilka lat, nazywanej cokolwiek.

Ludzie po prostu poddają się, gdy wdają się w nerwową dyskusję i mówią cokolwiek, co staje się swego rodzaju wymówką, aby uniknąć dyskusji na ten temat. Nie, nie poddajemy się, gdy chodzi o interpretację Pisma Świętego i mówimy cokolwiek. Badamy.

Próbujemy odkryć, jakie są najlepsze linie rozumu, które twierdzi pewien pogląd i porównać te linie rozumu z innymi, abyśmy mogli przepracować różnorodność interpretacji i dojść do tego, co widzimy jako kontinuum interpretacji, które są w dobrym przybliżeniu, a następnie możemy dokonać wyboru co do jednej, czasami możemy zdecydować się żyć z różnorodnością. Tak więc Bóg, w pewien sposób, ustanowił tę różnorodność, ponieważ ona istnieje. Bóg dał nam Słowo.

Bóg stworzył nas na swój obraz i myślę, że jako nosiciele obrazu, chwalimy Boga, podejmując ryzyko, zmagania i zadanie rozpakowywania Słowa Bożego dla nas dzisiaj. Słowo Boże, w kategoriach Pisma Świętego, jest stałe. Nie jest ruchomym celem.

Nie rozwija się na nowo, gdy przechodzimy przez kolejne pokolenia. Mogą być tacy, którzy traktują Pismo Święte w ten sposób od czasu do czasu, a każde pokolenie Kościoła musi wyważać otwarte drzwi. Ja nie widzę Biblii w ten sposób.

Widzę, że stoimy przed wyzwaniem zrozumienia, co to oznaczało i poradzenia sobie z pytaniami, jak przenieść to do naszego własnego kontekstu w czasie i przestrzeni, abyśmy mogli powiedzieć, co to oznacza w naszym obecnym otoczeniu. Tak więc Bóg postanowił pozwolić na tę różnorodność i nie interweniować. I myślę, że sekret polega na tym, że w pewnym sensie, tym razem przed kulminacją historii, Bóg oczekuje, że weźmiemy odpowiedzialność jako nosiciele obrazu.

Zostaliśmy stworzeni, aby myśleć, wybierać, żyć naszym życiem we wspólnocie, a On chce, abyśmy poważnie się tym zajmowali i robili to w sposób, który będzie Go chwalił. Teraz przejdźmy do głównego tematu dnia, a Biblia uczy nas tego w ten sposób. Mam paradygmat, który rozwinąłem przez lata.

Ten paradygmat przyszedł mi do głowy w ciekawej sytuacji mojego przyjaciela, którego nazwiska nie wymienię, ale jest bardzo znanym liderem chrześcijańskim. Wykładał w Australii i po jego wykładzie pewien biblista, którego nie mogę zidentyfikować, nie jestem pewien, kim on był, ponieważ mój przyjaciel nie wiedział w tamtym czasie, ale biblista podszedł do niego po wykładzie i powiedział, czy nauczasz bezpośredniego nauczania Biblii, dorozumianego nauczania Biblii, czy jest to kreatywna konstrukcja, którą stworzyłeś na podstawie Biblii? Teraz, to są trzy poziomy myślenia — bezpośrednie nauczanie, które możesz udowodnić z kontekstu.

Dorozumiane nauczanie to to, do czego zmusza nas wiele kontekstów, ale czego nie mówią wprost. Stworzyliśmy kreatywne konstrukcje i duże systemy, aby twierdzić, że

to najlepszy sposób na zrozumienie Biblii. Teraz spróbuję wyjaśnić każdą z tych kategorii trochę bardziej w miarę postępów, ale chcę, abyś je przybił.

Bezpośrednia, dorozumiana i kreatywna konstrukcja. Mój przyjaciel mówił o biblijnym poglądzie na coś, ale to pobudziło jego myślenie o tym, jak to było biblijnym poglądem. Nie o tym, czym było, ale jak było i jak odnosi się do samej Biblii.

Wierzę, że istnieje paradygmat, a jest to paradygmat bezpośrednio, domniemanej i kreatywnej konstrukcji, który może pomóc nam zastanowić się nad tym, jak rozumieć i radzić sobie z jednością i różnorodnością interpretacji, których wszyscy doświadczamy. Nazywam to trzema poziomami tego, jak Biblia jest biblijnym poglądem, jak Biblia naucza.

Wziąłem tę jedną małą ilustrację, która praktycznie nie miała żadnej treści, i przez lata dużo o niej myślałem i rozwinąłem ją w model, którym się z wami dzielę. Siedzę tutaj w moim domowym gabinecie, za którym znajduje się wiele książek. Mam bardzo skromne biuro na Florydzie.

Miałem bardzo okazałą bibliotekę akademicką, która faktycznie trafiła do Houston w Teksasie, kiedy przeszedłem na emeryturę do Biblioteki Teologicznej Lanier. Możesz to sprawdzić online, LANIER, Biblioteka Teologiczna Lanier. Lanier jest odnoszącym sukcesy prawnikiem, który stworzył bibliotekę chrześcijańską, bibliotekę studiów biblijnych w Houston, i otworzył drzwi dla ludzi, aby mogli przyjeżdżać, studiować i prowadzić badania, i do tej pory zgromadził dziesiątki tysięcy książek w tej bibliotece.

Więc moje książki są ponad tysiąc mil od miejsca, w którym jestem teraz, co w pewien sposób mnie ogranicza, ponieważ myślę, och, chcę przeczytać to, co już kiedyś przeczytałem w tomie. Ale zebrałem wystarczająco dużo książek na rzeczy, które robię w moim biurze tutaj, aby móc się dogadać. Więc książki są ważne i przedstawię wam pół tuzina świetnych komentarzy, gdy przejdziemy do formalnego wprowadzenia do Księgi 1 Koryntian.

Wspomniałem już o nich i powiem o nich trochę więcej. Mogą być czymś, co może wzbogacić twoje studiowanie pism, ale nie wszystkie będą się zgadzać. W porządku.

Będziesz musiał przebrnąć przez materiał i ocenić, jak pasują one do nauk Biblii. Studium chrześcijańskie jest więc tak szerokim i złożonym zadaniem, że wymaga wielu dziedzin nauki. Zanim więc opowiem o konstrukcjach bezpośrednich, domniemanych i kreatywnych, na stronie 10 chciałbym, abyś zobaczył to, co nazywamy Encyklopedią Teologiczną.

Proszę przejść na stronę 10 i spojrzeć na zamieszczony tam wykres. Ta piramida ma na celu zilustrowanie różnych dyscyplin, które są zaangażowane w studiowanie Pisma Świętego i w funkcję prowadzenia kościoła. Piramida jest celowo taka, ponieważ

piramidy osiągają crescendo na szczycie, a możesz zobaczyć, że crescendo naszej Teologicznej Encyklopedii to teologia posługi, prowadzenie teologii w kontekście posługi.

Wszystko, co robimy, czy to studiujemy hebrajski, aramejski i grecki, czy to Stary Testament, czy Nowy Testament, czy to zajmujemy się teologią filozoficzną, teologią systematyczną, teologią historyczną, teologią biblijną, jakąkolwiek dyscypliną, którą ktoś studiuje, wszystko to, pod koniec dnia, ma przyczyniać się do naszego głoszenia Boga, Chrystusa i Ducha Świętego na świecie. I wszystko to pochodzi, oczywiście, z podstawy tej piramidy, którą są same pisma. Zauważysz, że moja podstawa zaczyna się tutaj od egzegezy.

Mógłbym zejść głębiej w podstawy i mówić o określeniu, czym jest pismo. Mówimy o kanonie i krytyce tekstu i rzeczach tego typu, ale w obecnej ilustracji zaczynamy zakładać produkt tego i zaczynamy od egzegezy, która polega na wyciąganiu znaczenia z tekstu. Teraz ta tabela ma pod sobą kilka fraz, które są bardzo ważne i bardzo zwięzłe.

Na przykład, egzegeza jest kompetencją do wydawania uzasadnionych osądów na temat tekstu biblijnego. Nawet przed egzegezą jest krytyka tekstu, która ustala tekst, który ma być badany. Tak więc, egzegeza przygląda się fragmentom tekstu.

Język staje się bardzo ważny w procesie egzegetycznym. Następna faza, jakby nie było uświęconego porządku tych niższych aspektów, ale myślę, że mam tutaj logiczny porządek, to to, co jest znane jako teologia biblijna. Teologia biblijna dostarcza strukturalnych i konceptualnych modeli, w których egzegeza działa.

Teologia biblijna patrzy na Księgę Rodzaju pod kątem tego, czym jest, a nie tego, czym chcielibyśmy, żeby była, na przykład. Patrzy na narrację. Czym jest narracja Abrahama? Czego uczy nas narracja Abrahama? Później, czym jest narracja Dawidowa? Czego uczy nas narracja Dawidowa? Patrzy na duże części.

Analizuje to w kontekście historycznym i kulturowym, w którym to się wydarzyło. Co oznaczało bycie osobą ze Starego Testamentu? Co oznaczało bycie prorokiem podczas wygnania? Co oznaczało przyjście Jana Chrzciciela na świat i rozpoczęcie głoszenia? Jaki był kontekst po tych stuleciach od zakończenia Malachiasza w kanonie Starego Testamentu do czasów Jana Chrzciciela? Nie było otwartego objawienia, a zatem co oznaczało jego pojawienie się na scenie? Był dziwną osobą pod pewnymi względami. Cóż, jaki jest sens tego wszystkiego? Mówił do ludzi w tym, co Stary Testament nazywał krainą mlekiem i miodem płynącą.

Cóż to znaczyło? Dlaczego była to kraina mlekiem i miodem płynąca? Innymi słowy, zagłębianie się w historyczne tło i konwencje komunikacji ludzi w czasie i przestrzeni to teologia biblijna. Teologia biblijna to nie tylko branża teologii

systematycznej i cofanie się, tworzenie tematycznych studiów biblijnych na tematy systematyczne i nazywanie ich teologią biblijną. To nie jest to, czym jest teologia biblijna.

Teologia biblijna próbuje zrozumieć Biblię w jej oryginalnym kontekście, nie narzucając o wiele, wiele, wiele późniejszej zachodniej konstrukcji teologii systematycznej na tekst. Tak więc studiujesz Biblię na samym początku jej prezentacji nam. Teologia historyczna jest bardzo ważna i myślę, że pojawia się na tym etapie Encyklopedii.

Musimy zrozumieć, jak rozwijał się Kościół, szczególnie w najwcześniejszych wiekach, szczególnie w pierwszych pięciu wiekach Kościoła chrześcijańskiego, i jak postrzegał to, co widzimy w świadectwie Pisma Świętego. Teraz pozwólcie mi jasno powiedzieć, że tak ważni jak Ojcowie Kościoła, nie są oni ostatnim słowem w kwestii znaczenia Biblii. Zajmowali się kwestią interpretacji tak samo, jak my.

W pewnym sensie mamy o wiele więcej informacji o Biblii, jej kontekście i jej znaczeniu niż oni, mimo że żyli bliżej Biblii. Żyli w czasie, przestrzeni i kulturze, które czasami były oddalone, szczególnie od Starego Testamentu. I tak mamy teologię historyczną, a następnie teologię systematyczną.

To kościół lub tradycja, która w refleksyjny sposób skupia swoje własne nauki na podstawie swojego wyprowadzonego modelu konceptualnego. Teologia systematyczna. Kiedyś miałem całą ścianę zestawów teologii systematycznej.

Miałem kilka kalwińskich i reformowanych. Miałem kilka arminiańskich. Miałem zestawy odnowień teologicznych różnych osób.

Innymi słowy, miałem wiele systematycznych teologii, które mogłem porównać, i nie zgadzały się one ze sobą pod względem ogólnych i dużych makrostruktur tego, czego naucza Pismo. Teraz wszystkie były razem w kwestii ortodoksji. Wszystkie były razem w kwestiach chrystologii.

Ale jeśli chodzi o szczegóły interpretacji biblijnej, nie zawsze się zgadzają. Ale włączyli refleksyjne skupienie, tak jak teologia wesleyańska włączyła refleksyjne skupienie, swoje rozumienie Pisma Świętego. Teologia kwaków włączyła refleksyjne skupienie swoje rozumienie tego, jak działa świat chrześcijański.

Teolog reformowany sprowadza swoje rozumienie do refleksyjnego skupienia. I istnieją pewne zasadnicze różnice między nimi. Naszym zadaniem jest oczywiście ich zrozumienie, synteza i decyzja, jak iść naprzód.



Istnieje teologia filozoficzna. Teraz, ta mogłaby być umieszczona przed systematyczną, ale mam ją tutaj. To jest ocena teologii i integracja z zmaganiem stworzenia.

Potrzeba teologii filozoficznej, aby poradzić sobie z bardzo, bardzo ważnymi problemami naszych czasów. Kwestią seksualności, kwestią transpłciowości, kwestiami męskości i kobiecości, kwestiami światopoglądu. Wspomniałem o epistemologii.

To wszystko jest bardzo ważne pod względem skupienia się na nauczaniu Pisma Świętego w szerokim ujęciu makro. Następnie jest teologia apologetyczna. Teologia apologetyczna głosi te wnioski, do których dochodzimy i broni ich.

To obrona teologii jej ram koncepcyjnych. I dodałbym, może nawet zrewidowałbym to, proklamacja teologii i obrona jej ram koncepcyjnych. Teologia apologetyczna jest bardzo ważna.

A potem mamy teologię służby, gdzie bierzemy tę ogromną strukturę, a w każdej z tych ram jest kariera. Próbuje się skupić na tym, co to oznacza dla kościoła i dla służby kościoła na świecie. Chłopie, to całkiem duże zadanie, prawda? Czy jesteśmy w stanie sprostać takiemu zadaniu? Cóż, nie, nie jesteśmy.

Nie, nie jesteśmy. Ale jako społeczność możemy być. I myślę, że jest to coś, nad czym Kościół musi poważnie się zastanowić.

Jak kościół może się sformatować, aby był wspólnotą stypendiów, a nie tylko pojedynczym? Wiele razy dzisiaj nie mamy teologii duszpasterskiej. Mamy wydajność duszpasterską. Kościół musi działać na podstawie teoretycznego modelu, który jest powiązany z Pismem Świętym, które staje się naszym marszowym porządkiem. To jest sedno sprawy.

A wy, którzy słuchacie wykładów i uczycie się Biblii, jesteście osobami, które będą to nieść w świat. Przygotujcie się najlepiej, jak potraficie. Ta encyklopedia nie ma być oddzielona.

Używam słowa „rozwidlony”. To może być dla ciebie nowe słowo, ale ja je lubię. Rozwidlić coś oznacza rozdzielić to.

Bi oznacza rozłożyć. Ta encyklopedia nie ma być rozdzielona. Ma być zintegrowana.

Gdybym miał dla ciebie wymyślną prezentację PowerPoint, zamieniłbym tę piramidę w fontannę. A dno byłoby basenem z wodą. Byłaby pompowana przez całą piramidę, a następnie płynęłaby jak fontanna, spływała z powrotem przez wszystkie etapy i była pompowana ponownie.

To jest cykliczne. Teologiczna encyklopedia nie ma być tu, tu i tu, ale ma być zintegrowana, tak aby każda informowała drugą i abyśmy szukali u siebie nawzajem pomocy w naszych słabych obszarach, w których ktoś inny może być silny. W pewnym sensie dobra biblioteka dla profesjonalisty w służbie będzie miała elementy wszystkich encyklopedii, które będą tam czekać, aby uczyć cię na zawołanie, abyś mógł iść i uczyć się i integrować ten sam rodzaj informacji.

Tak, to przytłaczające. Jestem przytłoczony. Robię to od wielu lat, a mimo to czuję się jak pigmej w stosunku do zadania, co oznacza reprezentować Boga na ziemi i być przekazicielem i obrońcą słowa, które On nam dał.

To szlachetne zadanie i musimy traktować je bardzo poważnie. Więc jest ta encyklopedia, z którą musimy się zapoznać. Zwróć uwagę na pogrubiony druk na dole strony 10 w tym małym akapicie, mniej więcej w trzeciej linijce od dołu.

Skomentuję to. Innymi słowy, odwrotny proces, gdybyśmy odwrócili tę rzecz i obrócili ją na wierzch, odwrotny proces odczytuje tekst Biblii, a nie z niego. Pozwólcie mi to powtórzyć.

Gdybyśmy mieli odwrócić teologiczną encyklopedię i uczynić teologię posługi fundamentem, zrujnowalibyśmy całą encyklopedię, ponieważ posługa jest produktem wszystkich tych innych rzeczy. Nie jest źródłem. Nie można pracować od góry do dołu.

Pracujesz od dołu do góry. Każdy informuje następnego, a wszyscy się integrują, abyśmy czerpali od siebie nawzajem. Wykonywanie posługi może pomóc osobie w egzegezie, teologii biblijnej, historycznej, systematycznej lub filozoficznej zrozumieć znaczenie tego, co robi, gdy inni wychodzą i głoszą naukę Biblii światu.

Więc mamy integrować, a nie rozdzielać. Mamy połączyć wszystkie te dyscypliny i spróbować nad nimi pracować, pracując nad głównymi tematami w naszym świecie. Być może są wśród was tacy, którzy są audytorami tych kursów, którzy są liderami służby w innej części świata, może w Azji, może w niektórych krajach słowiańskich, w Ameryce Południowej, w krajach arabskich, na Bliskim Wschodzie, na Bliskim Wschodzie, w Azji.

Tak więc w wielu miejscach, gdzie odbywa się posługa, a ty jesteś liderem posługi, możesz powiedzieć, że czujesz się tak przytłoczony. Cóż, to dobrze, ponieważ tak jak Hiob był dezorientowany, aby lepiej walczyć, twoje przytłoczenie pokazuje ci powagę tego, co robisz. A więc jak radzisz sobie z przytłoczeniem? Starasz się zgromadzić społeczność liderów, która może funkcjonować i przynosić teologię posługi swoim ludziom w sposób, który nie tylko przyciągnie liczby do twojego

kościół, chociaż liczby są dobre, ale da mu fundament, który można utrzymać w zmieniających się czasach, w zmieniającej się kulturze.

Wiele kościołów, a myślę, że może Stany Zjednoczone, są na czele tej listy w pewnym sensie, a w wielu kwestiach kościoł w Stanach Zjednoczonych stoi przed wyzwaniem zboczenia z drogi. Szuka sztuczek, aby móc głosić słowo, zamiast ustanawiać rodzaje fundamentów, których potrzebujemy, aby słowo było głoszone. Tak więc mamy wyzwania, to pewne, i dotyczą one nas wszystkich, nie tylko niektórych.

Teraz, więc pracujemy od dołu do góry w tych kategoriach. Teraz przechodzimy do następnego aspektu mojego paradygmatu, który jest paradygmatem tego, jak Biblia nas uczy. Nazywam trzy poziomy nauczania biblijnego i uczą nas one w sposób bezpośredni, sposób dorozumiany i w sposób twórczy.

Spójrz na stronę 11, a znajdziesz tabelę zatytułowaną Trzy poziomy nauczania biblijnego. Ponownie użyłem piramidy jako obrazu tego, jak to działa. Tak więc bezpośredni jest na dole piramidy.

Naszym pierwszym zadaniem jest dowiedzieć się, co Biblia faktycznie mówi w swoim czasie i przestrzeni, w swoich własnych konwencjach i co miała przekazać swoim pierwotnym odbiorcom. Następnie przechodzimy do większych fragmentów Pisma Świętego. Co jest sugerowane? Wydrukowałem każdą z tych kategorii w szczegółach i zilustruję każdą z nich za chwilę.

Jest wiele bardzo, bardzo, bardzo ważnych kwestii w pismach, które nie są bezpośrednio stwierdzone. Powiem to inaczej. Nie możesz pójść do Biblii i znaleźć tekstu dowodowego.

Tekst dowodowy to koncepcja. Oto werset biblijny, który mówi dokładnie to, co próbuję ci powiedzieć. Istnieje wiele ważnych kwestii, dla których nie ma tekstu dowodowego. Jednak wiele ważnych kwestii jest poruszanych przez Pismo Święte poprzez kompilację, korelację tekstu i różne nauki.

Na przykład nie ma wersetu biblijnego per se, a o tym porozmawiamy w 1 Liście do Koryntian 7, który mówi, mężowie, nie bijcie swoich żon, na przykład. Nie ma wersetu, który po prostu mówi, nie bijcie swoich żon. Cóż, myślę, że bylibyśmy bardzo głupi, gdybyśmy myśleli, że Bóg powiedziałby, nie bijcie swoich żon, gdyby pozwolił nam stanąć twarzą w twarz, aby odpowiedzieć na to pytanie.

Ale mamy pismo, które mówi o miłości do żon. Mamy pismo, które mówi o szacunku między płciami: mężczyźni do kobiet i kobiet do mężczyzn. Nawet rodziców do dzieci.

Biblia mówi nam, abyśmy nie frustrowali naszych dzieci. To ciekawe, co warto zbadać, prawda? Aby odpowiedzieć, jak to jest, że nie frustrujemy naszych dzieci? Mogę zapytać, kto jest audytorem; jeśli jesteś mężczyzną, czy frustrujesz swoją żonę? Czy ją wzmacniasz i pomagasz jej? I to samo mógłbym powiedzieć kobietom. Czy frustrujesz swojego męża? Czy wzmacniasz i pomagasz swojemu mężowi? Więc jest wzajemna część, że kiedy zaczynamy przyglądać się wszystkim szczegółom Pisma Świętego, możemy nie mieć tekstu dowodowego, który zawiera tak wiele słów, których szukamy, ale mamy wiele miejsc, do których możemy się udać, aby odkryć jego prawdę.

Nie minęło dużo czasu, odkąd odbyła się wielka uroczystość ku czci Wilberforce'a. Wy, mieszkańcy świata zachodniego, znacie nazwisko Wilberforce, który odegrał bardzo ważną rolę w zakończeniu handlu niewolnikami. Wydarzenie to miało miejsce w Anglii i jest to bardzo smutne, ponieważ niewolnictwo zostało zatrzymane, a nie dlatego, że politycy, którzy mogli je powstrzymać, uznali jego moralność.

Zostało to zatrzymane z powodów ekonomicznych. Czy to nie jest smutne? Ale bardzo inteligentna grupa mężczyzn była w stanie to zrobić i zatrzymać, ponieważ nie było to już czymś, co przynosiło pieniądze. To smutne w historii świata zachodniego.

Powinno zostać to zatrzymane z przyczyn moralnych, ale tak się nie stało. Niestety, w pewnym sensie, nie ma ani jednego wersetu w Biblii, który mówi, aby nie mieć niewolnika. W rzeczywistości Nowy Testament ciągle mówi o byciu niewolnikiem Chrystusa, używając metafory, ponieważ było to tak bardzo częścią kultury.

W pierwszym wieku ludzie kontraktowi byli wszędzie. W Rzymie, w istocie, istnieje opowieść, która mówi, że w pewnym momencie ktoś wpadł na genialny pomysł w strukturach władzy Rzymu, aby ubierać pracowników kontraktowych w określony sposób, aby każdy wiedział, kim są. Słyszałem tę historię, czytałem ją i widziałem, jak ją cytowano.

Szczerze mówiąc, nie mogę ręczyć za jego historyczność, ale w pewnym sensie jest to dobra ilustracja. Ale odkryli, że kiedy wyszli następnego dnia, żeby ująć to w formie opowieści, rozejrzeli się dookoła i zobaczyli więcej ludzi ubranych jak służący niż wyzwolenicy. Cóż, skończyło się to specjalnymi mundurami dla służących w Rzymie.

Nie chcieli przyciągać aż tak dużej uwagi. Niektóre sławne osoby w historii Cesarstwa Rzymskiego były w rzeczywistości sługami. Były czyjaś własnością.

To nie był często ten sam rodzaj niewolnictwa, a czasami tak było. Gladiatorzy, na przykład, byli formą niewolnictwa. Jesteśmy z tym trochę zaznajomieni w ostatnich czasach z powodu pewnych książek i tak dalej.

Ale amerykańskie niewolnictwo było zupełnie innym rodzajem okropnego niewolnictwa niż to, w co byli faktycznie związani niektórzy Rzymianie, niektórzy przywódcy i niektórzy przywódcy edukacyjni w systemie rzymskim. Nie mamy wersetu, ale chciałbym powiedzieć, że Biblia jest przeciwna temu, co widzimy w niewolnictwie, bardzo temu przeciwna. W rzeczywistości moglibyśmy wziąć Księgę Filemona i znaleźć to, co nazwałbym niezwykle silną implikacją nauczania, a nie tekstem dowodowym per se, ponieważ Paweł nie odsyła Onezyma z powrotem do Filemona.

Onesimus był zbiegłym niewolnikiem. Ale wzywa Filemona, by nauczał, by traktował Onesima jak brata. I tak w Filemonie są bardzo silne implikacje, a jednak nie jest to dokładnie tekst dowodowy.

A zatem poziomy implikacyjne Biblii są poważne, ale nie są tak proste, jak znalezienie wersetu. Teraz pozwólcie mi powiedzieć coś bardzo szybko o tekście dowodowym. Ludzie są bardzo kuszący, aby użyć Biblii i znaleźć werset, który mówi to, co chcą powiedzieć.

Możesz to zrobić. Biblia jest wielką księgą i jeśli będziesz szukać wystarczająco długo, znajdziesz serię słów, które uzasadnią to, co chcesz powiedzieć. Ona tego nie uzasadnia.

To tylko ustna zgoda. Ale faktem jest, że wrywasz te rzeczy z kontekstu. Pamiętam jeden fragment, na przykład, unikaj wszelkiego pozoru zła, tak przetłumaczył tekst Tesaloniczan w Biblii Króla Jakuba.

I pamiętam, że jako młody chrześcijanin używano tego wersetu. Nie idź do kina. Filmy są złe.

Nie idź do restauracji, która jest również barem, ponieważ picie jest złe. A ludzie używali go jako łomu, łomu, aby popchnąć ludzi w kierunku, w którym chcieli, aby poszli. Używali go jako tekstu dowodowego.

Cóż, nawet nie o tym jest ten werset. Werset, dosłownie, mówi o unikaniu wszelkiego rodzaju zła. Teraz, musisz sięgnąć do Biblii i zdefiniować coś jako rodzaj zła, zanim będziesz mógł nakłonić innych ludzi do pójścia w kierunku, w którym chcesz, żeby poszli.

Więc werset był używany i nadużywany, a nie rozumiany. Jest wiele takich fragmentów i wszyscy jesteśmy w niebezpieczeństwie wzięcia fragmentów i przekształcenia ich w to, czym chcemy, żeby były. Mam małą ilustrację tego.

Używam obrazowania zwanego hermeneutycznym brzuchomówstwem. Hermeneutyka to termin, który ma związek z interpretacją Biblii. W rzeczywistości to słowo występuje nawet w greckim Nowym Testamencie.

Kiedy Jezus był na krzyżu i na Jego głowie umieszczono napis, że jest królem Żydów itd., użyto tego słowa, które zostało zinterpretowane jako. Czy dobrze zrozumiałem tę ilustrację? Lepiej to sprawdź. Nie zatrzymam taśmy w tym momencie i nie spróbuję tego wyciąć.

Ale kiedy wchodzę w ten tryb używania ilustracji, której nie zapisałem, czasami mogę mieć trochę starszego momentu na to. Ale wiesz, co mam na myśli, co jest interpretowane jako. Więc hermeneutyka ma związek z interpretacją.

Hermeneutyczny brzuchomówstwo, obraz jest taki. Wiesz, kim jest brzuchomówca, osoba, która ma małą lalkę-manekina i trzyma rękę w lalce i sprawia, że lalka mówi to, co chce, żeby powiedziała. Hermeneutyczny brzuchomówstwo ma miejsce, gdy ludzie biorą Biblię i traktują ją jak kukłę i sprawiają, że mówi to, co chcą, żeby powiedziała.

W naszym świecie jest dużo hermeneutycznego brzuchomówstwa. Jasne, możesz zajrzeć do Biblii, znaleźć słowa i powiedzieć, co chcesz powiedzieć, ale pytanie brzmi, czy Biblia tego naucza, czy też wstawiłeś do Pisma Świętego znaczenie, którego nigdy tam nie było? Wszyscy musimy być ostrożni. Na poziomie dorozumianym jest to bardzo łatwe, ale jeszcze łatwiej jest to zrobić na następnym poziomie, który jest poziomem konstrukcji kreatywnej na samym szczycie.

Poziom konstrukcji kreatywnej to konstrukcja, która jest tworzona z danych i umieszczana w systemie, aby czegoś nauczyć. Na przykład premillenaryzm jest konstrukcją kreatywną dotyczącą czasów ostatecznych. Cały millennializm jest konstrukcją kreatywną dotyczącą czasów ostatecznych.

Kalwinizm jest twórczą konstrukcją. Arminianizm jest twórczą konstrukcją. Nie oznacza to, że nie są związani z wersetami.

Wszystkie z nich twierdzą, że są powiązane z fragmentami, oczywiście, ale każdy z nich jest dużym makro wyjaśnieniem całej Biblii, a następnie fragmenty Biblii pasują do tego makro wyjaśnienia. To jest kolejny powód i bardzo szybko można zobaczyć, dlaczego mamy całą tę różnorodność interpretacji w niektórych dość ważnych obszarach, ponieważ jako istoty ludzkie dotarliśmy do Pisma Świętego i stworzyliśmy nasze konstrukcje. To dzieje się przez długi okres czasu.

Zwykle dzieje się to w społeczności historycznie, ale ostatecznie ktoś pisze podręcznik na temat tej konkretnej konstrukcji, a następnie wszyscy inni ustawiają się w kolejce. Cóż, musimy przetestować te rzeczy, ponieważ nie ma tekstu dowodowego dla

żadnego z tych poglądów, ale istnieje kompilacja tekstów, które są zebrane w logiczny sposób, aby spróbować udowodnić pewne szerokie zrozumienie Pisma Świętego jako całości. Na przykład masz to, co nazywamy teologią przymierza, która patrzy na Biblię w pewien sposób.

Masz teologię dyspensacyjną, która patrzy na Biblię w określony sposób. Oba te elementy są jak soczewki, które są nakładane na Pismo, aby doprowadzić Pismo do pewnej zgodności z pewnymi rozumieniami. Teraz bądź ostrożny, ponieważ będą twierdzić, i będą mieli rację, że Pismo doprowadziło ich do tych rozumień.

Każdy tak twierdzi, prawda? Czy ktoś nie twierdzi, że jego makropogląd na Biblię nie jest produktem studiowania samej Biblii? Każdy tak twierdzi, a jednak spójrz, ile mamy różnic. Naszym zadaniem nie jest rozkładanie rąk i mówienie, co mam zrobić? Naszym zadaniem jest być tego świadomym i zamiast być ofiarą całej tej różnorodności, radzić sobie z różnorodnością, klasyfikować różnorodność i sprowadzić ją do refleksyjnego skupienia. Teraz, w tej konstrukcji bezpośredniej, domniemanej i kreatywnej, chcę, abyście zobaczyli coś innego.

Po bokach mojej piramidy mam strzałki idące w górę. Po lewej stronie przechodzimy od intencji nauczania do analizy teologicznej. O co w tym chodzi? Cóż, na dole piramidy, gdy masz do czynienia z pewnym fragmentem, możesz przejść długą, długą drogę w egzegezie i teologii biblijnej, aby ustalić, co ten tekst oznaczał.

W tekście jest znaczenie. Może nie jesteśmy w tym doskonali, ale możemy przejść długą drogę, aby ustalić, co autor robił i czego dotyczyła ta komunikacja. To jest intencja nauczania.

Intencją autorską jest inne określenie. Teraz zdaję sobie sprawę, że jestem bardzo świadomy i nie mogę zbroczyć z tematu całej debaty na temat intencji autorskiej. Słynna książka Vanhoozera, *Is There a Meaning in the Text*, dochodzi do wniosku, że tak, jest.

To bardzo ustrukturyzowana książka do czytania. Tak więc jest tam cała historia hermeneutyki. Czy w tekście jest jakieś znaczenie i jak je wywodzimy? Ale ja tylko twierdzę, że tak, jest. Taki jest zamysł nauczania.

Ale gdy wspinasz się po piramidzie do kreatywnej konstrukcji, wchodzisz w to, co jest znane jako analiza teologiczna, gdzie wykwalifikowani ludzie są gruntownie przeszkoleni w studiowaniu Biblii i w studiowaniu, być może, własnej tradycji, aby połączyć Pismo Święte i znaczenie, tak jak, jako tradycja, je poznali, i aby wprowadzić refleksyjne skupienie na teologiczne analizy różnych interpretacji, różnych makrostruktur dotyczących tego, jak podchodzić do Biblii i chrześcijańskiej postugi. To jest po lewej stronie. Tak więc, gdy wspinamy się po piramidzie, robimy więcej interpretacji.

W miarę jak schodzimy w dół, zbliżamy się do tego, co pierwotnie mówiono. Ale raz jeszcze, piramida nie jest rozwidlona; jest zintegrowana, tak że możemy zobaczyć linie rozumu od dołu do góry i możemy przetestować te linie rozumu i powiedzieć, że są silne. Te nie są tak silne. Te są przekonujące, ale nie są tak przekonujące.

Pod koniec dnia mogę jednak zagwarantować, że będą pasować do kreatywnej konstrukcji, ponieważ to właśnie robią wykwalifikowani ludzie, pisząc teologie. Po prawej stronie piramidy mamy to, co nazywamy taksonomią. Taksonomia jest terminem edukacyjnym i ma związek z poziomami zrozumienia, od prostego do złożonego.

I tak na dole wykresu nazywamy to niską taksonomią. To nie znaczy, że jest to łatwa taksonomia. To znaczy, że jest to bardziej siłowe podejście do taksonomii.

Możesz studiować, co oznacza Jan 3, gdy mówi, że poza narodzeniem się na nowo człowiek nie może ujrzeć królestwa Bożego. Pojawi się wiele poglądów na temat tego, jak rozpakować to stwierdzenie i jego znaczenie w historii zbawienia. Możesz wyjść i je znaleźć, a także wymyślić kilka dobrych pomysłów.

Zawiera brutalne fakty, których możesz szukać. To jest na dolnym końcu taksonomii. W miarę jak wspinasz się po piramidzie, masz wysoką taksonomię, co oznacza, że masz o wiele więcej drugorzędnych założeń.

To oznacza to, ponieważ myślę, że oznacza to tutaj i ponieważ doszedłem do wniosku, że oznacza to tutaj, to musi oznaczać to tutaj. To połączenie założeń. I oczywiście, jak dobrze wiemy, założenia zawsze muszą być testowane.

Dlatego rzeczy na szczycie naszej piramidy, te makrosystemy i kreatywne konstrukcje, które wytworzyła historia teologii, muszą zostać przetestowane. To nie są pisma. To nie są autorytety.

Są produktem pism świętych, dlatego musimy przepuścić je przez teologiczną encyklopedię. Musimy przepuścić je przez piramidę bezpośrednich, domniemych i twórczych konstrukcji, abyśmy mogli wydać solidny osąd na temat przekonującej natury lub braku przekonującej natury różnych argumentów dotyczących interpretacji pism świętych. Wiem, że to dużo do przyswojenia na wykładzie, w którym jesteś w innej części świata, a ja jestem tutaj i robię syntetyczną prezentację.

Nie możemy wziąć semestru, że tak powiem, i musimy zbudować bloki, które pomogą ci to zrozumieć. Myślę, że możesz zrozumieć podstawowe punkty, które są poruszane. Przypuszczam, że to zrozumienie tych punktów byłoby wyzwaniem.



Jak to zintegrować? Jak zastosować to w swoim własnym kontekście teologicznym i duszpasterskim? Cóż, to zajmuje czas, ale wymaga początku, a początek jest teraz, kiedy czytasz moją notatkę i myślisz o tych rzeczach. Teraz trzymam te wykłady wideo przynajmniej w pewnych ramach czasowych, żebyś nie musiał siedzieć tam absurdalnie dużo czasu w jednym miejscu w tych filmach. Oznacza to, że będę przerywał niektóre notatki i wracał do nich, i to właśnie zamierzam zrobić teraz.

Jesteśmy w trzecim wykładzie wideo i przyjrzelśmy się, jak uczy nas Biblia. Położyliśmy fundament. Wrócę z czwartym filmem i będziemy kontynuować tę rozmowę, dodając do niej kwestię walidacji, która jest następną notatką, kolejnym pakietem notatek, które można pobrać ze strony.

Spróbuję połączyć to, jak Biblia naucza i jak badasz Biblię, aby spróbować popchnąć cię do przodu w szerszym obrazie tego, co oznacza dla ciebie, aby naprawdę pozwolić Biblii być twoim przewodnikiem, aby nie traktować Biblii jak kukły, jak hermeneutycznego brzucho mówcy, ale traktować Biblię poważnie i pozwolić Biblii kierować tobą, a nie ty kierować Biblią. Do zobaczenia następnym razem.

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To jest wykład 3, Jak Biblia nas uczy. Trzy poziomy nauczania Biblii, część 1.